

Sygn. akt XVII Ka 1098/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Siatecka

Sędziowie: SSO Anna Judejko /spr./

SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: stażysta Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Agnieszki Babiach-Burzewskiej

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego z art. 257 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu
z dnia 28 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt III K 109/16

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 180 złotych.

Justyna Andrzejczak Alina Siatecka Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016r., sygn.. akt III K 109/16, Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał P. K. za winnego tego, że w dniu 12 września 2015 r. w P. przy ul. (...) na I. S. prowadząc doping przy użyciu sprzętu nagłaśniającego w trakcie meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami L. P.a P. B., znieważył on publicznie grupę ludności wyznania islamskiego słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe z powodu ich przynależności wyznaniowej, tj. przestępstwa z art. 257 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 257 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go na podstawie art. 34 § pkt. 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania w sprawie w dniu 4 lutego 2016 r. godz. 6:15 do godz. 9:50 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 43a § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. w zw. z art. 34 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego P. K. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz F. P. w wysokości 3.000 zł (trzech tysięcy złotych) zaś na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku na tablicy ogłoszeń Sądu przez okres 14 (czternastu) dni oraz poprzez podanie treści wyroku w ogłoszeniu prasowym w dzienniku (...).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok ten w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego – art.5§1 i 2 k.p.k., art.170§ 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art.167 k.p.k. w zw. z art.193 §1 k.p.k. w sposób opisany w punktach 1 i 2 apelacji (k 114) oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że P. K. w dniu 12 września 2015r. w P. przy ul. (...) na I. S. prowadząc doping w trakcie meczu piłkarskiego znieważył publicznie grupę ludności z powodu przynależności wyznaniowej w sytuacji, gdy oskarżony w trakcie wskazanej masowej imprezy sportowej nie wznosił okrzyków, których treść mogłaby obrazić osoby wyznania muzułmańskiego.

Jednocześnie skarżący wniósł o przeprowadzenie opinii biegłego językoznawcy w celu ustalenia aktualnego zakresu znaczeniowego słowa „islamista” oraz z załączonych do apelacji wydruków artykułów na okoliczność wykorzystywania słowa „Islamista” jako synonimu wyrażenia „terrorysta” w odniesieniu do zamachowców działających w imieniu „Państwa islamskiego”.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie wypada zauważyć, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszelkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest natomiast słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zaś ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla obwinionego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wyżej wymienione kryteria prawidłowej oceny, pozostaje zatem pod ochroną przepisu art.7k.p.k. Wbrew twierdzeniom apelującego brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji co do wiarygodności i znaczenia poszczególnych dowodów, jak też poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, prowadzących

do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy bowiem w sposób prawidłowy i staranny przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oraz wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś ocena materiału dowodowego jest dokładna i wolna od błędów, a dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., przez co jest oceną wszechstronną, bezstronną i nie naruszającą granic swobodnej oceny; jest wreszcie zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo ustosunkował się do wszystkich zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów precyzyjnie wskazując w jakiej części poszczególne dowody uznał za wiarygodne i dlaczego, a w jakiej części odmówił im przymiotu wiarygodności. Sąd I instancji swoje stanowisko we wskazanym zakresie w sposób logiczny, wyczerpujący i przekonujący uzasadnił, i nie ma potrzeby w tym miejscu powielać argumentacji zawartej w uzasadnieniu, którą Sąd Okręgowy w pełni akceptuje.

Skarżący nie przedstawił w apelacji rzeczowych argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość dokonaną przez Sąd I instancji ocenę. Odnośnie zeznań wymienionych w apelacji świadków: R. M., G. S. i H. S. należy wskazać, że Sąd I instancji precyzyjnie odniósł się do zeznań tych świadków w uzasadnieniu i wskazał w jakim zakresie posłużyły one jako wiarygodny materiał dowodowy do zrekonstruowania stanu faktycznego. Faktem jest, że zeznania tych świadków nie miały zasadniczego znaczenia dla ustalenia, że oskarżony wznosił okrzyki będące przedmiotem niniejszego postępowania, nie świadczy to jednak o dowolności oceny Sądu. W części, w której Sąd uznał je za wiarygodne uzupełniały one bowiem materiał dowodowy głównie na okoliczność ogólnych zasad dopingu na meczach i realizowania tego dopingu przez oskarżonego oraz dopingu w trakcie meczu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Należy wskazać, że fakt, iż z zeznań wyżej wymienionych świadków nie wynikało bezpośrednio w jaki sposób oskarżony realizował doping w dniu zdarzenia, nie uniemożliwiał poczynienia w tym zakresie ustaleń na podstawie innych dowodów, w szczególności zaś nagrania, na którym słyszalna jest treść przyspiewki intonowanej przez oskarżonego. Skarżący poddaje w wątpliwość nagranie jako podstawę do ustaleń wskazując na przesunięcie czasowe obrazu i dźwięku oraz fakt, że oskarżony był odwrócony tyłem do kamery. W sposób tendencyjny jednak skarżący pomija opinię przeprowadzoną w sprawie, w której biegły precyzyjnie rozdzielił dźwięk bezpośrednio z mikrofonu i z trybuny. Opinia ta zaś nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że to oskarżony intonował daną przyspiewkę i zachęcał kibiców do jej zaśpiewania, co też wyżej wymienieni czynili. Wreszcie sam oskarżony przyznał wskazany wyżej fakt, przedstawiając jedynie odmienną, niż w akcie oskarżenia, interpretację treści wspomnianej przyspiewki. Trafnie jednak Sąd I instancji uznał wyjaśnienia oskarżonego w tym względzie za wynikające z przyjętej linii obrony.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu apelacji, iż Sąd I instancji nie przeprowadził wnioskowanej przez obrońcę opinii biegłego językoznawcy na okoliczność aktualnego znaczenia słowa „islamista” dzieląc stanowisko Sądu I instancji, że nie wymagało to wiadomości specjalnych. Z tych względów Sąd Okręgowy nie dostrzegł również potrzeby uzupełnienia w tym zakresie postępowania dowodowego na etapie postępowania odwoławczego. Należy w tym miejscu wskazać, że Sąd I instancji dokonał w sposób przekonujący analizy słowa „islamista” odwołując się do definicji słownikowej i wykazał, iż całość tekstu przyspiewki wskazuje na użycie tego słowa jako określającego wyznawcę islamu. Zauważyć wypada, że fakt, iż obecnie często używa się słowa „islamista” w kontekście zamachów terrorystycznych, których dopuszczają się osoby wyznające tę religię w sposób fundamentalistyczny, nie oznacza, że słowo to zatraciło swoje znaczenie dla określenia wymiaru religijnego danej osoby zgodnie z definicją zawartą w słowniku. Trafnie przy tym argumentuje Sąd I instancji, że użycie w przyspiewce słowa „islamista” a nie „terrorysta” dobitnie wskazuje na chęć znieważenia i poniżenia przez oskarżonego grupy osób, jako wyznawców islamu, co potwierdza również druga część zawartego w przyspiewce zdania odnosząca się do uchodźców, pomiędzy którymi, a osobami wyznającymi ideologię opartą na fundamentalizmie islamskim, w imię której dopuszczają się aktów terroru, znaku równości postawić nie można. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację w tym zakresie zaprezentowaną precyzyjnie i logicznie w uzasadnieniu (str.9 – 10), do której odsyła skarżącego. Oskarżony przy tym nie może tłumaczyć się, że ktoś mu podsunął treść danej przyspiewki. Jest on bowiem osobą wykształconą, i doświadczoną w publicznych wystąpieniach,

niewątpliwie zatem potrafił właściwie ocenić treść i znaczenie wypowiedzianych słów. Sąd Okręgowy przy tym w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że zaintonowana przez oskarżonego przyśpiewka nie miała nic wspólnego z toczącym się meczem, wykraczała zatem poza ramy dopuszczalnego i akceptowalnego na stadionie dopingiu.

Odnosząc się do podniesionego również w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art.5§1,2 k.p.k., zauważyć należy, że domniemanie niewinności oskarżonego wyrażone w art.5§1k.p.k. zostało w przedmiotowej sprawie skutecznie podważone, nie doszło zatem do naruszenia wskazanego przepisu. Odnośnie natomiast zarzutu naruszenia przepisu art.5§2k.p.k. wskazać wypada, że zgodnie z utrwalonym w tej kwestii orzecznictwem art. 5 § 2 k.p.k. adresowany jest do sądu, a nie stron, a zatem dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do ocenianych w sprawie dowodów, a mimo to ich nie usunął. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z niedającymi się usunąć wątpliwościami, bo w takim przypadku sąd zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, a więc określić, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. sygnatura WA 16/15, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2015 r. sygnatura III KK 333/14). Sąd Okręgowy podkreśla, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy takich wątpliwości nie powziął, a także nie było żadnych podstaw, aby one powstały. Zebrany bowiem w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy pozwolił, przy zastosowaniu wszechstronnej, z zastosowaniem logiki i doświadczenia życiowego jego oceny, na poczynienie pewnych ustaleń co do sprawstwa oraz zamiaru i winy oskarżonego.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok, w którym ustalono sprawstwo oraz winę oskarżonego w kontekście kwalifikacji prawnej z art.257k. k. jest w pełni prawidłowy. Odmienne w tym zakresie stanowisko skarżącego, z przyczyn wyżej wskazanych, nie zasługiwało zaś na uwzględnienie.

W kontekście ustalonych realiów sprawy wyrok ten nie może być również kwestionowany w części dotyczącej orzeczenia o karze, która w sposób adekwatny uwzględnia wymienione w uzasadnieniu okoliczności obciążające i łagodzące, w tym podnoszone w apelacji zasługi oskarżonego jako osoby zaangażowanej w działalność społeczną. W konsekwencji należało uznać, że orzeczona wobec oskarżonego kara uwzględnia prawidłowo dyrektywy wymiaru kary określone w art.53 § 1 i 2 k.k. i nie może uchodzić za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art.438 pkt.4 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto nie dostrzegając bezwzględnych podstaw odwoławczych, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 8 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (t.j. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami).

SSO Anna Judejko SSO Alina Siatecka SSO Justyna Andrzejczak